



15152

III

Mag. St. Dr.

P

Teol. 4175

List pewnego Prótata do Prayjansta z olazgi objekcyj
na duchowieństwo. r. 1789.

L I S T

*Pewnego Prałata, do Przyjaciela, z okazji
objekcyi na Duchowieństwo, dawniey pisany,
teraz z okoliczności Dekretu Ziemskiego War-
szawskiego do druku podany
ROKU 1759.*

666.

15452 H



Ydziwić się nie mogłem, gdym na niedawney po-
siadce Przyjacielskiej ostro następującego WMci
Pana na Duchowieństwo słuchał, jakoś zelo & ar-
gumentis suis rozzarzał animositates Sacularium na
Duchownych, nie zważając, nawet, że y mieysce y
czas nie był potemu. Nie chcę ia postaremu trzy-
mać, abyś WMci Pan miał być *adversarius justitiae*, dla tego al-
legacye owe, y argumenta popierane tłumaczę, żeś ie bardziey
ad ostentationem rozumu swego wysokiego, iak dla utrzymania
sistematis produkował. Aby iednak skromnieysza na ow czas
odpowiedź nasza *ob respectum simul discumbentium*, tryumfu wy-
graney nad nami nie sprawiła, zdało mi się za rzecz potrzebną
w czasie wolnieyszym wyrazić WMci Panu rzetelne statystyczne
na tych karciech reflexye.

A naprzód, przyznać mi nie wątpię zechcesz WMci Pan,
iako *versato* w dziejach Oyczytych, że punkta owe objekcyi,
ktoreście nam WMM PP. kochani Bracia zarzucali, iako mu pa-
miętne będzie, wzięte są z dawnych kontrowersyi, ktore za Kro-
la Zygmunta *seculo illo calamitoso*, gdy *colluvies* Herezyi wszel-
kich Polskę *inundaverat*, Duchowieństwu *obijciebantur*, albowiem
y w manuskryptach, y w drukowanych lukubracyach, znaydują
się przed oczyma naszymi, jakimi na ow czas nienawściami, y
perfekucyą Stan Duchowny był ściiskany. Nietayno tedy bę-
dzie WMci Panu, że nieszczęśliwych owych czasów, gdy sie-
dmiu tylko w Senacie Swieckim rachowano Katolików, inni Aria-
nami, Socinianami, Kalwinami, y Lutrami bydz chęćpili się, taką
na Biskupow burzę podnieśli, że ich oknem z Senatu wyrzucać
chcieli &c. Otoż y wy teraz Panowie moi, lubo nie tak stra-
śzną, ale podobną nienawść swoię na nas wywieracie, y mowicie:

Imo. Zeby szczęśliwsza była Rzeczpospolita gdyby Biskupow
z Senatu, Duchownych Deputatow z Trybunału, zgoda gdyby Ducho-
wnych ex omni Statu Politici consortio rugowano. Wszak taka
była przyczyna dyskursu Waszego.

A

242.

2do. Mowicie powtore, o co także y za Zygmunta woła-
no, że niepowinni Świeccy odpowiadać w Sądach Duchownych, a tym
bardziej Dekreta Duchowne ligare ich nie powinny, ale raczey aby
sprawy, które sobie Duchowni arrogant, nawet *Causæ matrimonia-*
les (jako to podano w Punktach Krolowi JMci ex parte *Sæcula-*
rium) do Sądow Świeckich należały.

3tio. Mowicie potrzecie, że *Duchowienstwo* abutitur *gladio*
Excommunicationis, y przez to *prædominium* jakieś nad Świeckie-
mi sobie uzurpuie.

4to. Mowicie poczwarte: że *Dziesięciny* y inne *Daniny*
Kościółom, jako z dobrej woli od *Szlachty* są nadane, tak na woli iey
zostać ma, dawać ie, albo nie dawać.

5to. Mowicie po piąte: że *Duchowienstwo* Polskie, osobliwie
Biskupi y *Opaci* zbyt niemi dochodami *superbiunt*, staig się w *Rzeczy-*
pospolitey mocnymi, *nullo ejus emolumento*, y przydaiecie, że *Pa-*
trimonium quod Ecclesiasticis adest, *nobilitati* abest.

6to. Mowicie poszoste: że *Mnisi* osobliwie *Opaci* ich, ob-
serynych *Fundacyi*, w których opływaię, nie zażywaię tylko ad *luxum*
& *Monasticæ Regulæ enervationem*; a tak wielkie *Dobra* ich
zdałyby się bardziej dla *Familij Szlacheckich*, albo na aukcyę *woyska*,
co teraz absorbet *manus mortua*, y wołacie, że iest nimia *Clau-*
strorum copia &c.

Pamiętać zatym będziez WMci Pan, że te y tym podo-
bne były argumenta rozmowy na ow czas naszej. Na te nim
odpowiem *distinctius* WMci Panu, wiedząc żeś *non otiosus Anna-*
lium nostrorum indagator, odsyłam naprzód onegoż ad *eas scri-*
ptorum confutationes, które *Sæculo elapsõ* przeciw tym, y podo-
bnym *objekcyom*, bo nie są nowe, w druku znaydziesz.

TO IEST:

R Acz sobie WMci Pan przeczytać *Stanislai Sokołovij Regis*
Stephani Theologi Orationem pro immunitate, & dote Eccle-
sie, drukowaną w Krakowie Anno 1632.

Racz czytać *Matthiæ Smogolecki Capitanei Bidgostiensis*, Człę-
ka Świeckiego, ale *Praw Oyczystych* dobrze wiadomego, *Luku-*
bracyą po Polsku napisaną, ktorey Tytuł: *O Exorbitancyach, które*
w tym wieku niektorzy JchMć PP. Świeccy nowi Politycy, Stano-
wi Duchownemu zadaig, Drukowana w Krakowie Anno 1632.

Item *Lukubraczyą Dobrocieskiego solidis rationibus* ułożo-
ną, pod Tytułem: *Informacya o niektórych artykułach między Du-*
chowym a Świeckim Stanem, Drukowana także w Krakowie An-
no 1632.

Item *Melchioris Stephanidæ Canonici Leopoliensis Opera:*
De controversijs inter Ordinem Ecclesiasticum, & Sæcularem, Dru-
kowana itidem Anno 1632. gdzie WMci Pan znaydziesz *respon-*
sum instructivum cujusdam Anonymi, ad scripturam pariter Anony-
mi. Obadwa z nich znać że byli Polacy, ten co odpisuie był
Katolik, drugi co zarzuca był Heretyk, bo się nie tylko na
Duchowienstwo, ale y na *Wiarę Świętą*, y na *Głowę Kościoła*
Święte-

Świętego szarpał, gdyż to iedno za drugim idzie, kto nie nawidzi Duchownych, pewnie y wiara nie iest mu do smaku.

Item Jezeli WMci Pan myśl swoją skłonić zechcesz *ad minus seria*, czytaj *Dyalog o Kompozycyi Dziesięcin* de Anno 1582. Staropolskim wprawdzie wieku owego stylem pisany, ale racjami z Prawa Boskiego y Koronnego napełniony. Proszę przeyrzeć *Jus Regni Poloniae* Zalaszwoskiego, osobliwie ku końcowi *de Jure Ecclesiastico* Anno 1699. Item *Clypeum Cieri Poloni* JMci Xiedza Rostkowskiego Suffragana Łuckiego de Anno 1728.

Na koniec życzę, chcey przeyrzeć *Decadę questionum publicarum Regni* wielkiego owego Biskupa Andrzeia Lipskiego, gdzie tę materią zgruntu traktuie. Znaydziesz tam WMci Pan & *de Exorbitantijs Confederationum* mądre rozstrząśnienie z Praw Oyczytych. Xiązka ta w Krakowie także drukowana Roku 1632. owego mowie czasu, ktorego na Seymie Warszawskim naznaczona była *Kommissya ad Compositionem inter Status*. Przydane iest także *Votum* miane *ad Status Reipublicae* Anno 1607. po Polsku, gdzie wywodzi Prawa Duchowieństwu służące.

Jest ieszcze scriptura pod Tytułem: *Zbior Praw Kościelnych* na Seym dla informacyi Stanom Rzpltey podany. Anno 1669. a potym znowu Anno. 1712. na tenże koniec przedrukowana.

W tych tedy wyżej wyrażonych Pismach, znaydziesz WM Pan gotowe na wszystko odpowiedzi: ja ich tu *non adduco*, bo samymi tylko racjami *Status nostri* certować z nim umyśliłem.

Abyś zaś wiedział kochany Mci Panie Bracie (lubo niewątpię że wiedzieć musisz) z iakich przyczyn wspomniona wyżej *Compositio inter Status* na Seymie była naznaczona, przypomnieć krotko nie zawadzi.

W Roku 1585. Dnia 2. *Lutego*. Stan Duchowny ponofząc krzywdy od Swieckiego, podał Krolowi y Stanom Rzpltey na Seymie Warszawskim, *Postulata, seu Capita gravaminum contra Jura & Privilegia sua*, ktore w Punktach następujących *Summarie continentur*.

1mo. Religionis Sacrae Catholicae violatio, Haeresumque variarum in Regnum infectio.

2do. Jurisdictionis Ecclesiasticae, Ejusque Spiritualis gladij excommunicationis enervatio.

3tio. Decimarum à quibusdam retentio, & ademptio.

4to. Prærogativarum & Libertatum diminutio.

5to. Ecclesiarum profanatio, Fundationum, Censuum, Proventuum, Thesaurorum Ecclesiasticorum, & Bonorum ademptio, & spoliatio.

6to. Fori pro injurijs realibus, & personalibus, tam primæ, secundæ instantiæ, quam executionis suspensio; Brachij Sæcularis, Remissarum ex Tribunali Regni, & alijs subsellijs Causarum, nulla executio.

Z Punktow tych zważ WMci Pan proszę, iezeli niepodobnym sposobem y teraz Stan Duchowny *vexatur*. Na podane uti

ne uti supra *Postulata*, gdy Jchmość Swieccy *Deputati à Republica ad Compositionem*, obszernieyszey od Duchowieństwa pretendowali explikacyi, Deputaci Duchowni, takową wprzód uſtnie potym na piſmie podali, *de tenore uti ſequitur*.

AD PRIMUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ & fas decorumque ſit?* Apoſtaſias
„ fieri. Schiſmata, & peregrinas Religiones innumeras invehī.
„ DEUM blaſphemari, Chriſtum publicè negari. Hæreſibus
„ modum nullum & finem imponi. Atheiſmum, Paganiſmum,
„ Saraceniſmum introduci. Injurias in DEUM impune fieri.
„ Magiſtratum, qui DEI maximi & Religionis Chriſtianæ cau-
„ ſam agat & tueatur, ſicut eſt in Polonia, Status Spiritualis
„ nullum fieri?

AD SECUNDUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ & fas decorumque ſit?* Sacrilegia
„ impune tolerari, perjuria, incantationes, veneficia, magias,
„ inceſtus, Bigamias, & Trigamias, adulteria publica, homici-
„ dia absque pænitentia ſolenni, uſuras impune tolerari. De
„ Divortijs, Matrimonijs, legitimitate, exceſſibus occultis, &
„ publicis in DEUM & loca Sacra nullum jus inſtitui?

AD TERTIUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?*
„ Sæculares Sacerdotum Officia ſibi uſurpare, & Decimas mani-
„ pulares, & alias contra jura Divina, & humana à ſubditis ſuis
„ extorquere, & in proprios uſus convertere: Hæreditatem Chri-
„ ſti, Panem Eccleſiæ, alimoniam, & victum Pauperum, his qui-
„ bus jure & conſuetudine debetur, ſubtrahere?

AD QUARTUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?*
„ Servos DEI & Sacerdotes Eccleſiæ Sanctæ ſine honore eſſe, &
„ contemptui haberi, ac pro Gratia Fidei & Religionis, una cum
„ Libertatibus publicis introductæ, & ſemper impendi ſolitæ, in-
„ juriâ affici, exactionibus onerari, & quodam modo exauthorari?

AD QUINTUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?*
„ De Eccleſijs DEO dicatis ſtabula fieri, deſolationem, & abo-
„ minationem intueri: Sepulchra Chriſtianorum violari, ſine Sa-
„ cramentis & Cultu Divino plebem paſſim vivere, & mori pe-
„ cūdum more: Theſauros Eccleſiarum, & ornamenta diſtrahi,
„ & in uſus profanos contra Leges Regni converti: Fundos &
„ cenſus ad laudem DEI adſcriptos adimi?

AD SEXTUM.

Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque sit?
 „Solos Sacerdotes sine lege, sine iustitia, sine Iudice, tam rea-
 „les, quam personales injurias pati, necesse, & percussiones Cleri
 „impune grassari. Sacerdotes, Judæis, Scythis, & quibusvis ob-
 „scurissimis hominibus, Iudicem tamen, iustitiam, & defensio-
 „nem habentibus, postponi. DEUM in servis Ecclesiæ Sanctæ
 „sperni & contemni?

Nad tymi tedy y tym podobnymi Punktami *Kompozycya* owa z Seymu naznaczona zasiadała, ale nie długo, bo iż Świećcy Deputaci stawiając przy swym uporze zerwali w Roku 1631. Dla czego Stan Duchowny tegoż *subsequenter* Roku Die 17. *Novembris* zaniósł solenny Manifest *ad acta Castri Varsaviensis*, który się na końcu kładzie. Na tym Manifestcie podpisywali się naznaczeni do *Kompozycji* tak Biskupi, iako y z Kapituł Delegowani Kanonicy, gdzie wyczytałeś y Prymasa Jana Wężyka.

Na tych zatym dowodach dotąd allegowanych dość by mi było pokazać W Mści Panu, że wszelkie obiekcyje Duchowieństwu tak dawniejsze jako y terazniejsze, są już gruntownie zbite, gdyby ie prewencya przyjąć chciała. Byłoby mówię zadosyć y na obronę teraz naszą, tak iż by mi nie należało nic więcej przydać do Listu tego, bo tam w nich y Boskie y ludzkie Prawa, *singulariter* Oczyste są dość wyraźnie przywiezione. Ale żem ci Mści Panie Bracie przyobiecał dać odpowiedź *statisticis rationibus* na owe argumenta, któreś na posiadce naszej utrzymywał, przeto dotrzymując ci słowa, a nie wspominając już Praw y Przywilejów, które za Duchowieństwem *militant*, Racye tylko *Status nostri Politici* przywieść zechcę: a tak porządkiem odpisuję.

¶ *Ad 1um.* Mowicie W Mści PP. żeby szczęśliwsza była Rzeczpospolita, gdyby z Senatu, z Trybunałów, y od wszelkiej Rady Stan Duchowny był rugowany.

TU radbym wiedział racye tej szczęśliwości, czy dla tego żeby wam było przestrzeniej w Senacie? czy żebyście nie mieli Cenforów, y przeciwników *licentie Vestrae*, tak w Radach jako y w Trybunałach? niechciałbym przecież trzymać, abyście zapomniawszy Pana BOGA y Wiary jego świętej, wracać się mieli *ad illos actus*, na które za Krola Zygmunta żaliło się Duchowieństwo, *uti supra allegatum*. Widać to iednak, że w niektórych *prædominatur appetitus* na Dobra Duchowne, y podobno rozumieją, że wyrugowawszy z Senatu, *subsequenter* y z Dobry wyrugują. Byłaby ztąd szczęśliwsza Rzplta, coby chciwości *particularium* przybyło? ale wnidźmy daley w reflexye przyiacielskie.

Uważcie naprzód Mościwi Panowie, jakbyście tego doka-
 zać mogli, jeżeli *eversionem Status*, Wiary Świętej, Praw y wolności Naszych uniknąć chcecie? uważcie co ztąd za sequeła! Przypomniycie sobie, że wolność Wasza wraz z Wiarą Chrze-

ściańską przez Duchowieństwo jest wprowadzona, bo jako przed-
tym Państwo to trybem Narodów Bałwochwalskich rządzone
było, y Xiążęta pierwsi począwszy od Lecha Anno 500. we-
dług Historyków, daniną y haraczem waszym żyli w ciemności
błądów, tak po wprowadzeniu światła Wiary Świętey ab Anno
1100. y Senat wziął formę swoją, y Prawa y wolności, y
Przywileje Narodu nastąpiły, a haracze ustały. Stan zatym
Duchowny, który od początku ułożenia *Statūs Politici*, zaflu-
żył sobie pierwsze po Krolu miejsce y w Senacie, y w Sądach,
y w Radach, słusznie *pro authore* wszelkich tey Rzpltey Prero-
gatyw miany być powinien: a za coż tedy *pro bono opere* ma
lapidari? A jeżeli nas *per absolutam violentiam deprimere* chcecie,
pomyslicie, co y z Waszymi wolnościami dzieć się może? bo
Rzplta Nasza jako stoi *in aequalitate iurium, & Prærogativarum*
inter Statūs, tak z naruszenia tey równości *ruere* musi. A nuż
kiedy y na Senat Świecki powłtać zechce *Ordo Equestris*, jako
się dzieło w Rzeczpospolitey Rzymskiej, *crecente licentiâ Tri-*
bunorum, czy dobrześ to śłać im drogę do tego przez depres-
sya Senatu Duchownego, a tym samym Świeckiego osłabienie?

Przeczyście WMci PP. *Annales* Ojczyzny swojej, jeżeli
kiedy Rokosze, Związki, Konfederacye, wojny Domowe uspo-
koione były bez usługi Stanu Duchownego? Nie wspominając
wielu podobnych przyług dla Dobra publicznego przez Stan
Duchowny oświadczonych, przypominam iedną akcyą Biskupa
Krakowskiego Gembickiego, który podczas Rokoszu Lubomir-
skiego na Krola Jana Kazimierza podniesionego, gdy do krwa-
wey bitwy pod Mątwami przychodziło, Biskup wspomniony
rzucił się na ziemię krzyżem *inter cognatas acies*, y spotykać
się chyba *per calcatum corpus suum* nie dopuścił, tak iż tą akcyą
odważną rozewał dnia onego Pharsalią. Byłoz to z krzywdą
albo szkodą Rzpltey to krwie Ojczyzney zatamowanie? w Ra-
dach zaś y Sądach jeżeli Biskupi *ius & locum* mają pierwszą dać
sentencyą, tak bowiem wszelkimi Praw, Konstytucyi, y Sądow
Aktami *probat*, że po Krolu Biskupi, potym Świeccy *Barones*
Consiliarij ius dicere annotantur, a coż ztąd za nieszczęście wy-
nika na Rzeczpospolitą? alboż przeciw Prawom radzą y sądzą?

Zważcie naostatek, kto jesteśmy, którzy *ad subsellia ex vi*
Constitutionum Regni admittimur? wszakże Szlachta Bracia Wasi
jesteśmy, łączy nas z wami równe urodzenie, łączą Kolligacye,
Pokrewieństwa, przyjaźni; a coż przy takim związku *animorum*
& sanguinis, czy zda się Wam łatwe z Senatu, z Trybunałow,
y od wszelkiej Rady nas rugowanie? Podobnieby, *in absolu-*
tis Dominijs obeyć się bez Duchownych, gdzie *ab uno pender*
Imperium, a postaremu y tam Duchowni *non excluduntur* z Par-
lamentow.

g. *Ad 2dum.* Mowicie WMci PP. że Sgdom Duchownym Świec-
cy podlegać nie powinni, sed *è contra*.

W tey Questii proszę kochany Bracie chciey mi powie-
dzieć, jeżeli Statut ow dawny pod Zygmuntem Pierwszym sta-
nowio-

nowiony, który nie terażniejszego wieku kształtem był dyktowany, ale *magna Reipublicæ deliberatione* był układany, albowiem na Seymie Krakowskim Anno do ułożenia Artykułów Statutowych naznaczeni byli Deputaci *ex utroque Statu tam Spirituali quam Sæculari*, ei przez dwie lecie dzieło to układali, potym na Seymie Anno 1545. *ad approbationem Reipublicæ* we wszech Stanach zgromadzoney podali: A tak Statutu owego Artykuły *pro lege firma & perpetua* Seymem są postanowione, *accedente consensu unanimi* (iako w Arindze Statutowey *exprimitur*) *Ordinum, Spiritualium, & Sæcularium, Baronum, Consiliariorum, atque Ordinis Equestris &c.* Te tedy Statuta pytam iezeli są zniesione albo nie? ale nie widzę aby były zniesione, ponieważ na nich, *ceu in basi, & fundamento* Prawa następujące stanowią się, *non tollunt legem sed aimplent.* Niech zatym nie będzie przykro WMci Panu przeyrzeć się w tych Statutach, y obaczyć jak są podzielone y opisane Jurisdykcyę Sądow, y iakie sprawy do Duchownych, a jakie do Swieckich należeć powinny.

Jeżeli zatym Jurisdykcyę Duchowne, które dotąd Prawa swego zażywaią, WMci PP. *privare* albo *mutilare* usiłujecie, toć nie pewnego, ani bezpiecznego w ustawach Rzpltey nie będzie. A iako Prawa Seymowe *Omnium Trium Ordinum assensu* stawać powinny, tak na co uniwersalney zgody nie macz, ani stanowione, ani znoszone bydź nie może. Wiem ia, że niektóre Konfederacye łamać nam Duchownym Prawa usiłowaiły, y takowe *tumultuaria sancita* swoje uporczywie na Seymach utrzymwaiły: A iezli to do Konfederacyi należy Prawa stanowić? y iezli *sancita* ich *vim legis* mieć mogą? ile takie, przeciw którym *Proceres Regni*, y wielu Posłow z Wojewodztw *reclamabant*, sam u siebie zważ WMci Pan.

Y to także dziwna, że *Causas Matrimoniales* do sądu swego Swieckiego pociągać chcecie, a czy znaciez *Canonum Jura*? bo w Oyczystych Krolestwa Prawach, *Regulam præscriptam* na to nie macie, a jakże sądzić będziecie? a potym ogólnie mówiąc, co wam moi Panowie *displicet* w Procesie Duchownym, gdzie *celerior iustitiæ administratio*, y kosztem daleko mnieyszym, jak w Sądzie Swieckim. A jeżeli *Pars litigans* do wyższego Sądu *appelluie*, tego jako Prawa nie bronią, tak samisz WMci Panowie tychże *appellacyi* zażywacie, a czasem nie kontentuiąc się *tribus Decretis conformibus* (lubo na nich przestać *intra Regni fines* Prawa każą) do Rzymu pociągacie, a coż temu winne Duchowne Biskupow Jurisdykcyę.

Ad 3tium. Mowicie daley, że *Duchowienstwo abutitur gladio Excommunicationis &c.*

¶ Wiesz dobrze WMci Pan, że Duchowienstwo nie ma innego nad ten miecza do obrony, ale roztrząśniemy lepiej tę illacyą, y uczynimy komparacyą Procesu Duchownego ze Swieckim. Pozwy, Remissy, y inne *Juris gradus*, od Sądu Swieckiego wypadaiące, wszakże zamykaią się zwyczajnym stylem

terminem: *Sub pena Bannitionis Decreta similiter*, a czasem *fortiori condemnatione Civili* lub *criminali*, *sub pena Infamiae, Captivationis, Colli, Proscriptionis de Regno, Sessionis Turris, amissionis Bonorum, & aliarum mulctarum Legibus descriptarum*, y za Kon- demnatą zaiezdziąg dobra. W Proceście zaś Duchownym, Po- zwy, Dekreta, y inne *Juris gradus non terminantur*, tylko *sub pena Excommunicationis*. Ale jako w Sądach Świeckich nie na- stępuje zaraz *executio penae Bannitionis* lub *mulctarum &c.* *nisi post ultimariam & plenam convictionem*, tak w Sądach Duchownych *cenfura Excommunicationis* nie ma *suam vigorem*, aż po zupełney winnego konwikcyi, y to ieszcze *in Judicio Spirituali* zachowu- ją się *ce. ti gradus*, nim *relaxabitur mandatum executivum Excom- municationis*. Do tego w Sądzie Duchownym daie się *Subleva- tio etiam non solutō debitō*. Coż tu przeciw Prawu y Sprawiedli- wości? *scienti loquor*, bo mniey wiadomi a przewencyą przeciw nam *ex suggestu malevolorum* uwiedzeni, albo tego widzieć nie- chcą, albo nas *gratis* prześladiąg. Ale coż tu za nota *Pradomi- nij imaginati* bydź w tym może, co się *ex praescripto Legum & Juris formalitate* w Proceściach Duchownych zachowuie? A to przydaiecie WMci PP. że iesteśmy sami sobie *Judices & vindices*; gdy należącą Dziesięcinę lub czynsz Plebanowi oddawać *decernimus*: A czyż Trybunały, y wszelkie Sądy Świeckie *eadem censurâ notari* nie mogą?

¶ *Ad 4tū.* Mowicie WMci PP. że *Dziesięciny* jako z dobrej woli Szlachty są nadane, tak na woli jey iest dawać lub nie dawać &c.

Tu przyznam się iest mi w podziwieniu, że WMci Pan czy- taiąc Dzieie Oyczyste, zdasz się bydź nie wiadomym początkow nadania Dziesięcin w Polsce, y zkąd do Kościołów naszych weszły? ale mi tego *non negabis*, że dawni Xiążęta Polscy, Pra- wem Dziedzicznym panuiący, przed oświeceniem Wiary Świę- tey y długo potym, ze wszystkich Dobr Dziesięciny do siebie brali, oprócz innych różnych Danin, ktorymi *Posseffores Bono- rum* trzymali *obstrictos*. Gdy potym światło Wiary Świętey przyięli, y Biskupstwa, Katedry, y Kościoły fundowali, oneż nie tylko włościami od wszelkich Danin y ciężarow uwolnio- nymi *dotarunt*, ale też wszystkie Dziesięciny swoje na Dobrach Szlacheckich y Krolewskich, a do Xiążąt y Krolow należące Biskupom y Katedrom Jch darowali; jako *edocent Privilegia*: Biskupi potym też Dziesięciny na Kościoły Parafialne dzielili. A zaś *militibus*, co iednoż było co teraz Szlachcić, gdy wioski jakie albo obszary nadawali Krolowie za zasługi, nie inaczey łaski te im świadczyli, tylko z obowiązkiem już włożonym, aby Dziesięciny, ktore Krolom lub Xiążętom należały, Kościo- łom oddawane były: od innych iednak Danin, jako Poradlne- go, Podwodnego, Osepowego &c. uwolnieni bywali *militēs spe- ciali* Krolow *Gratiâ*, bo *Terrestreitas* Dobr Szlacheckich gene- ralna na wszystkie Dobra Dziedziczne, dopiero pod Krolom
Alexan-

Alexandrem stanęła. O tym Konstytucyę y Kroniki edocent. A zatym Dziesięciny wspomniane, na które następuiecie WMci PP. nie z dobrej woli, y łaski Szlacheckiej mamy, ale *ex munificentia* Królów lub Xiążąt, *jure hereditario* na ow czas panujących, jako *sonant Privilegia*, które *in Archivis Capitulorum asservantur*; ztwierdzaią ie *approbationes* Stanów Rzpltey na Seymach, przysięgi Królów na Koronacyach, *firmant Saculorum Possessiones atque Præscriptiones*.

Bożkim tedy y ludzkim Prawem (w czym obszerniej przejrzyć się WMci Pan możesz *in Decade Lipsij*, także w niedawno wydanych Xcia JMci Prymasa *Obserwacyach*) Dziesięciny Duchowieństwu nadane, Onemuż *de jure Statuto* należą, y zabierać ich, ani bronić nikomu nie godzi się. Jakie zaś było o tym zdanie Króla Zygmunta, *patebit* z Rezkryptu jego do Prusaków denegujących Dziesięcin Biskupowi Kujawskiemu y jego Kościołom, pisanego *in Anno 1528*, który to Rezkrypt kładzie się *in calce Listu* tego.

Obejrzyciono się też WMci PP. sami na siebie, gdy zdziebiło w oczach naszych upatruiecie, jak też Duchowieństwu wypłacacie *pias* Przodków Waszych *Fundationes*? naprzykład: — Pierwszych owych wieków, *cancore & zelo Religionis* płynących, dwie Grzywny *sufficiebant* na Fundusz, y obligi Kapłana, pewnie nie była taka Grzywna, jak ią teraz *reducitis* na 48. Groszy miedzianych szelągów? *Grossus latus* (jako *passim* Fundacye *obloquantur*) nie był to grosz, jakim teraz płaciecie, bo *in valore intrinseco*, więcej w sobie zawierał srebra, aniżeli teraz Tynf ordynaryiny: y gdy te *grossos latos* komputowano na złote, nie innego nie było tylko *Florenus auri*, po naszymu Czerwony złoty: y to ieszcze *annotandum*, że ow *Aureus originaliter* nie zawierał w sobie tylko 12. *solidos*, pewnie te *solidi*, nie były ceną szelągów niniejszych. Tak y kopy złotych 60. zawierające, nie były takie jakie teraz szelągami rachueiecie &c. Czy jest że tu sprawiedliwość? czy iestże intencji Przodków Waszych dopełnienie? a ieszcze y Dziesięciny, co BOG dał *in natura*, Xięży słuźbnikom Dusz Waszych załueiecie.

Na inne objekcyę, osobliwie *de Foro*, dokąd pociągacie *Clerum ad respondendum*, już na to dane są Repliki, *signanter* w *Obserwacyach* Xcia JMci Prymasa, ja *non prosequor*, tylko *rationes Status nostri*.

Ad 5tum. Mowicie ieszcze WMci PP. że Duchowni w Polsce osobliwie Biskupi zbyt niemi dochodami superbiunt.

Nie przeczę temu, że mniej uważnych, czyli nienawistnych, *offendit decor*, & *apparatus* Biskupów, jakie po nich wyciąga Biskupia, y Senatorska Godność, ale z tobą Bracie rozumny chcę się rozmówić: Wiesz że w Koronie y w Litwie, nie masz więcej Łacińskich Biskupów tylko siedmiastu wraz z dwoma Arcy-Biskupami, w tym mowie Królestwie, które w obzerności swojej równa się całej Rzeczy Niemieckiej. Coż też

rozumiesz te wszystkie nasze Biskupstwa mieć mogą dochodów? atoz ci powiem *ex calculo examinato*, że samych tylko Prus Krolewskich Starostwa *pro Pane bene merentium* destynowane, więcej czynią niż nasze 17. Biskupstw. A ieżli wiedzieć chcesz innych Państw y Nacyi *Sacras Fundationes*, spoyrzyj na Xiążęta Elektorow Duchownych *in Imperio Germanico*, na Metropolitow Biskupow, Opatow, z ktorych wielom Tytuł Xiążęcy, & *locus in Comitij Imperij* przyłączony, iako też y Xieniom bogatych Panieńskich Klasztorow. Spoyrzyj y na inne Fundacye *optima dotationis*, ktore nawet y Acatolicy po zarzuceniu Wiary Katolickiey konserwują, dla podniesienia Familij Szlacheckich. Znaydziesz, że *in comparatione* Fundacyi w tych tam krajach, y dochodow ich, w Polszcze *unum pro mille* nie dorachniesz się, łatwo tego dociec możesz z Historykow, co to jasnie opisują. Ale porzućmy Cudze kraie, wróćmy się do Domu. Fundacye Biskupstw y Kathedr naszych że się dzielić y rozrywać nie mogą (jako się rozrywają Dobra Ziemskie, bądź na dział y między Sukcesorow, bądź na *Potioritates*, tak iż z obszernych włości drobia *minutas particulas*) zda się być Dobr Duchownych *compages nimia multis*. Ale gdyby *ad normam Bonorum Terrestrium* rozrywać się miały, nie byłby dotąd Biskup Senator w lepszej cenie, jak teraz ubogi Szlachcić zostaje u możniejszych, co mu na pozor tylko zostawiają *aequalitatem* urodzenia, a w rzeczy samey posponiają y dokuczają. Czy nie tego chce się Wam Mci PP. z nami?

Podźmy dalej. Uważno WMci Pan dobrze, na jaki koniec, dla kogo, *ad quem usum* Biskupstwa w Polszcze są erygowane? Rzeczysz, że na chwałę Boską, na rozszerzenie y utrzymywanie Wiary Świętej, dobrze mówisz, bo to jest *primum & principale objectum*. Ale ieżli przytym obeyrzemy się *ad Statum Politici Rationes*, przyznasz WMci Pan, że te Fundacye Biskupstw, Kathedr, Prelatur, Opaństw, nie dla kogo innego, ale dla Braci Szlachty są erygowane, bo Prawa Koronne zagroziły do nich drogę Plebejuszom. A kiedy dla Szlachty, a coż złego albo szkodliwego Rzpltey w tym upatruiecie? że Familie Szlacheckie częstokroć uboższe, a cnotą & *capacitate* zasłużone, z rozsądku Krola, y za Nominacją jego, lub też przez Elekcyą do tych Fundacyi przychodzą: w takim razie nie powinniście narzekać, że *Patrimonium, quod Ecclesiae accessit, Nobilitati decessit*, bo tu Xiądz Szlachcić, od Swieckiego Szlachcica różnicy nie ma, y Rzeczpospolita *prudenti ab origine instituto*, z obudwu Stanow Szlacheckich, to jest Swieckiego, y Duchownego *compagem Statum sui* założyła: A ktoby tę ligę rozrywać chciał, nie inaczej tylko *Statum Reipublicae, cum suis Libertatibus* rozrywać pretenduje.

Pytam dalej, czy jest że to z krzywdą albo szkodą Familij Szlacheckiey, gdy Syn Oyczyty zostanie Biskupem, albo Prałatem jakim? czy jestże ze szkodą Rzpltey, gdy Biskup ubogą Familią swoją podzwignie, bo tacy krewni *annumerantur inter pauper-*

pauperes, którym Kościół S. chleba udzielać pozwala. Czyż y to szkodzić ma, gdy Biskup lub Prałat Krewnym, ba y obcym Szlacheckim Dzieciukom drogę y sposob poda do nauk, do Woyska, lub inney usługi w Oyczyźnie? Pytam na koniec, kto po zmarłym Biskupie, po zmarłym Prałacie Sukcesyie zbiera? bo oprócz Dobr *Patrimonij Christi*, których nie godzi się *distrakere*, inne ruchome zbiory, biorą *proximiores defuncti*. A coż w tym za krzywda Rzępltey? gdy się nic niewynosi za Granicę, ale wszystko zostaje w Oyczyźnie, y z rąk do rąk przechodzi naturalną *Sanguinis Politici Circulacyą*.

To krotko namieniwszy, że *Emolument* Fundacyi Duchownych, nieodmienny wprawdzie, alienacyą nie ginący, działem ani *potioritate* nie upadający, spływa na Familie Szlacheckie: Teraz odpowiadam na owę illacyą: Ze Biskupi zbyt niemi dochodami *superbiunt*, y staig się mocnymi &c.

Chciałbym tu Bracie miły, abyś mi pokazał, kogo Biskupi *impune oppresserunt*? iakie *Crimina statūs* popełnili? iakie Rokosze albo Konfederacye wzniecali? Siła Seymow zerwali? wszak oczywiście widzicie, że y w ow czas, gdy *grassante heresi*, Prawa, y Przywileie Duchownym łamać chciano, y na Seymach *Leges impositivē* na nich popierano, alias to, co konfederacye przeciwnie uknowały, na Seymie utrzymać usiłowano, postaremu stan Duchowny rwać tak gwałtownych Seymow niechciał, lubo równie z innymi *aequalitate Libertatis*, & *Fure vetandi gaudet*, wołał tylko bronić się *Reclamatione* krzywdy *in facie* całej Rzępltey, tudzież manifestami przed Krola zanieśionemi, y do Grodow podanemi, iako *acta probant*: gdzież tu *superbia*, gdzie *Præpotentia Episcoporum*?

Mowicie ieszcze, że Biskupie dochody żadnego pożytku Rzępltey nieprzynoszą &c.

Wybaczył bym, gdy by mi to Cudzoziemiec mówił, ale W. Méiem Pan *Patriota*, Syn teyże co ymy Oyczyzny, nie wiem za co widzieć niechcesz, nie tylko usług naszych, na wszelkie potrzeby Rzępltey gotowych, a te bez kosztu obeysć się nie mogą? ale też y *subsidiū Charitativum* na Duchowieństwo włożone, iako się wyżej namieniło, lubo Prawa Oczyste od wszelkich ciężarow uwolniaią: dajemy iednak *charitate Patriæ*, & *necessitate ejus impuls*, iako Synowie kochający, a dajemy więcej niż Stan Świecki Szlachecki, bo z Dobr Ziemskich, nie idzie tylko Pogłowne, a Stan Dochowny y hibernę y Pogłowne płaci, a ieszcze z Miaszeczek Duchownych, Czopowe y Szeleżne *extorquet Nobilitas* &c. przynajmniejże te Daniny Nasze *non pro detrimento*, ale *pro emolumento* komputuycie.

R: *Ad 6tum.* Co o Zakonnikach y Opatach mowicie, że obśernych Fundacyi nie zażywiają tylko *ad luxum* & *enervationem Regulæ Monasticæ* &c. że lepiej by im Dobra odebrać &c. *ut in puncto*. Na głębszy weźmy to examen.

Widzisz kochany Bracie, że cię zaprzętać niechęć allegacyami ani Prawa Boskiego, ani Kanonow Kościelnych, ani Praw, y

y Przywileiow Duchowieństwu służących, które w scripturach wyżej *indigitavi*, lubo ich wam słuchać przykro: ale *ad rationes Status Politici, & Civilis*, nie tylko w Państwach dobrze się rządzących, lecz y u Nas *receptas* przyśiąpmy: bo co się tycze *enerationem Regulæ Monasticæ*, to *ad supremum Caput Visibile Ecclesiæ* należy do poprawy.

Ale tu *Summa questionis* między nami iest: Ze wielka liczba Klasztorow, *absorbet manus mortua*, czymby tak wiele Familij Szlacheckiey podzwignąć się mogło, albo aukcyą znaczna Woyska *pararetur &c.* Tu tedy stańmy na tym

Abym rzetelniey dowiodł, co do objaśnienia tey illacyi należy, położyć mi nayprzód trzeba liczbę Duchowieństwa, Opatw, y Klasztorow Naszych w Polsce, które *in comparatione* innych Państw Chrześcijańskich setney części nie dochodzą.

„Mamy tedy w Polsce y w Litwie Dwoch Arcy-Biskupow y 15. Biskupow Łacińskich-6. Opatow Benedyktyńskich 15. Opatw Cyterfow. 2. Opatwa *Canonicorum Regularium Lateranensium*. 1. Probstwo Miechowskie *Canonicorum S. Sepulchri Christi*. Zakonow zaś *utriusq; sexus*, które Fundusze iakiekolwiek *possident*, znaydować się może na 200. *Mendicantium* także tyleż albo więcej.

Obaczmy proszę, co się też w innych Państwach Katolickich znayduie. Jużem namienił o Kraiach Niemieckich. Przebiezmy krotko y inne. w Krolestwie Sycylijskim rachuią 24. Arcy-Biskupow a 118. Biskupow.

We Włoszech 9. Arcy-Biskupow, 110. Biskupow.

Jn statu *Veneto* 2. Patryarchow, 21. Biskupow,

w Sardynij 4. Arcy-Biskupow. 9. Biskupow.

w Hiszpanij 8. Arcy-Biskupow, 46. Biskupow,

nie rachuiąc Opatow, y niezliczoną moc Klasztorow dostatnie fundowanych: iako też *Ordines Militares Maltenses, S. Jacobi, Alcantaræ* y innych, którzy w Funduszach swoich *milliony possident*.

Omiłiam Portugallią, która ma Patryarchę, Dwoch Arcy-Biskupow, y kilkunastu Biskupow, a kilka set Klasztorow, z podobnymi iak w Hiszpanij Fundacyami.

Opuszczam Anglią, Szwecyą, y inne, gdzie także choć Akatholickie Państwa, Biskupow iednak konferwuią, y mieysce im w Parlamentach y w Senacie daia.

Wstąpmy do Francyi, gdzie Authorowie *magis specificè* liczbę Duchowieństwa wyrażaią.

Znayduie się tedy we Francyi 18. Arcy-Biskupow. 109. Biskupow. 16. *Capita Ordinum*. 257. *Commenderij* Maltańskich. 1356. Opatw rożnych Zakonnikow. 556. Xięni Zakonnice. 700. Klasztorow S. Franciszka Serafickiego. 14077. innych rożnych Zakonow 12400. *Prioratus*. 15200. *Capellæ dotatæ*. 36941. Parafij. Nie rachuiąc Akademij, Seminaria, Hospitalia &c. Zgoła Fundusze Duchowieństwa Francuskiego wynoszą na Trzysta Dwanaście Millionow Frankow, a Frank wynosi na dwa złote Polskie.

Polskie. Przy tey liczbie Duchowieństwa y dochodów (którą wolno w Autorach *investigare*) postaremu tam & *Populus* & *Sacerdos* Praw swoich spokojnie zażywaią, wszyscy *Bonis* & *opibus abundant, absq; invidia aut Regni detrimento*, y Krol Francuzki na trzykroć stotyściey Woyska lądem y morzem utrzymuie.

Po tey Cudzoziemskich Krajow Lustracyi, uczynmy komparacyą Fundacyi naszych w Polsce, a przynaymniey wyezaminuemy, czy szkoda, czy pożytek wynika z nich dla Rzpltey.

Już się dowiodło, że *prior Classis Klasztorow Fundusze maięcych contribuunt* na żołnierza, a ile dobrze obaczysz, *contribuunt* więcej, niż gdyby były w ręku Szlacheckich, bo *Nobilitas* w wolnościach swych obfituie, nieprzyełaby na siebie ani hiberny, ani czopowego, ani szeleżnego, co teraz z Dobr Duchownych *extorquetur*. Wiadomo jest y to, że takowych Fundacyi z nadaniem Dobr, nikt od wiekow nie przyczynił, owszem *lege publica vetitum* od Alexandra Krola, aby Duchowieństwo Dobr Ziemskich nie nabywało *in Patrimonium Ecclesie*. Jeżeli zaś samą Szlachta zaciąga Pieniedzy od Duchowieństwa na Dobra swoje, na zastaw lub wyderkaff, *ex quo* że Prowizya Kościelna leksza prawie *per medium* niż Swiecka, to nie można Duchowieństwo obwiniać o to, y Dobra takie są *reemptibilia*.

A co się tycze *Secundam Classē mendicantium*, tych y naszych czasow funduie, bo oprocz wystawienia Klasztoru, Wiosek im nadawać nie trzeba: ale y tak czy sprawiedliwie na Mnichow, y Klasztory narzekać możecie? a nie raczey na Fundatorów ich? nie przybywałoby pewnie Klasztorow, gdyby nie było łatwych Fundatorów; a więc kto grzeszy przeciw Prawu (iako narzekacie) to nie Zakony ale *Fundatores*: Ci zaś czynią to *motivo glorie Divinae augenda*, y aby Duszom swoim przez Modlitwy Zakonne ratunek ziednali.

To krotko namieniwszy przyśtapmy teraz do uwagi *manus* (iako nazywacie) *mortuae*. Obaczmy oraz, ieśli *Opes Sacerdotij nocent Reipublicae*? a tu przypominam ci, że Biskupstwa, Prelatury, Opatwa, Klasztory *utriusq; sexus*, Collegia, Akadémie, Congregacye, dla młodzi Stanu Szlacheckiego są *principaliter erecta*, y są nie tylko możniejszy, ale y uboższych Familij *receptacula* y wychowanie.

Przejrzymy się daley *in usu vel abusu* tych zabytkow Duchownych. Tu radbym, abyś W. Mściem Pan czytał pewną Xiązkę *in quarto*, ktorey Author X. Anzelm Desing Benediktyn w Bawaryi, przedrukowaną w Brunsbergu Roku 1754. Tey Xiązki jest Tytuł wspomnionej: *Opes Sacerdotij num Reipublicae noxia*. Pisał ją z okkazyi wznieconych *a modernis Politicis* zarzutow, przeciw pobożnym Fundatorom, y rozdzielił ją na dwie części

Parte 1ma. Wywodzi naturalnymi, & *Statu Politici* racjami, że Duchowne Fundusze nie tylko nie są szkodliwe *Reipublicae* ale owszem pożyteczne *Societati Hominum* różnych kondyciy, z których się składa Compages Rzpltey, y że Boską Opatrznością,

dla pożywienia tych, którzy się znaydują *omni ope destituti*, są obmyślane. *Parte 2da.* pokazuje, *Quis fuerit sensus Communis Populorum circa Opes Sacerdotij sui?* bo po całym Świecie żadne Państwo, żadna Nacya by naygrubsza nie znayduie się bez swych Duchownych: w Indyach, w Azyi, w Afryce, w Ameryce, wszędzie ich nacye Pogańskie mają, wszędy dochody na nich, y na Pagody ich naznaczaia, y nie sądzi się bydź przez to Nacya uboższą, co Duchownym swym *variis Titulis* udziela, ani mowi: *abesse Reipublicæ, quod Sacerdotio accedit.* Videatur Author, który tę materią *specificè* wywodzi.

Dla lepszego objaśnienia gdy y u nas nowi Politycy w tych czasiech tak bardzo na Fundusze Duchowne następuia, nie zawadzi te tam *Examina* Authora *sana reflexione* do stanu Rzpltey naszej aplikować. Author ten roztrząsaiąc ludzkiey kondy, cyi *diversas sortes & necessitates*, dzieli *Rem suam publicam* na różne *Classes, inter possidentes & egentes*, y wywodzi, że *in Compage Societatis Hominum* iedni drugich pomocy potrzebuia, y ta zkąd y iaka dana im bydź może? *ad imitationem* tegoż Authora, Rzplta Nasza dzielić się może.

- „ 1mo. Na tych co rządzą y włóści mają.
- „ 2do. Na tych co woiają y bronia Oyczyzny.
- „ 3tio. Na tych co Boga błagają, y zbawienia ludzkiego pilnuia.
- „ 4to. Na tych co handlami, y Rzemieślem Kray zdobia y bogacą.
- „ 5to. Na tych co nie mając obeyścia swego, służyć albo zebrać muszą, a bez takich żadne Państwo nieznayduie się.
- „ 6to. Na koniec na tych, co na wszystkich robia, y pracą swą żywia.

Nie kładę *has inter classes* żydow, którzy *juxta calculum* Ziemiańskich ośiadłości; *tertiā partem explent Incolarum*, osobliwie w Woiewodztwach Ruskich, gdzie pełne ich są Miasteczka, y nie żyją tylko z Chrześcian; Bo ci *particularem* czynią sobie *Statum inter Possidentes, & egentes*. Przeciagnęli wszelkie Commercja nad pozwolone im Prawa, odięli handle Kupcom, Miastom zarobki, *usuris & arte fallendi emungunt* tak Panow, iako y Podanych, y nazbierawszy pieniędzy uchodzą z niemi za granicę, lub ukradkiem wynoszą dobrą monetę a wprowadzają *adulterinam &c.* Ci iednak *Sæculo nostro censentur utiles Reipublicæ*, a Duchowni *noxij*.

Jako tedy *Respublica non est nudè sumenda* z samych tylko Rządcow, iakich w Rzeczypospolitey Naszey uznaiemy *in tribus Ordinibus*, którzy *legislativam Rempublicam constituunt*; tak tu *omnis congregatio Populi*, wszelkich Stanow ludzi *utriusq; sexus Possidentes, & mendicantes, & qui imperant & qui obediunt*, *sana intelligentia* zawierać się powinni, bo gdy tymi *junctim* wszystkie Państwa stoia, & *permixtim* iedni od drugich *juvantur*, więc a *consortio & Privilegio Reipublicæ excludi* nie mogą. O tym to general-

neralnym ludzi zgromadzeniu, rzecz y kwestya między nami: więc zważmy *impartiali examine*, iezeli *Respublica Legislativa*, która *legibus & libertatibus suis* spólnie ligatur, ponosi szkodę czyli zysk *ab hac populari Republica?*

Weźmy mowię ztąd miarę, nienarzekając *nudę* (iak za dawnych Rzymian członki narzekały ná zółądek) że ten albo ow ma więcej nad innych, boby tak w lekkim umyśle, Pan maieśtny, Xiądz dostatni, Kupiec bogaty, Chłopek zamożny, &c. *nocerent Reipublicae*. ale uważmy, iak się ci wszyscy w Maieśnościach, y zabytkach swych rządzą? czy tego na szkodę Rzeczypospolitey nie zażywaią? zgoła gdzie się dostatki ich obracaią? więc idzmy daley.

Opuszczam dla krotkości *1mi & 2di articuli* wywody, *O Rządach, y Woionnikach*. bo te z fundamentu *Status & Regiminis Nostri* wiadome są każdemu Patryocie, y co o nich myśleć może, reflexyom Jego zostawuję. bo też to iest *extra propositum nostrum*. Opuszczam y czwarty artykuł *O Kupcach handlach, y Rzemiosłach*. bo y to *extra Sphaeram* Disputy naszej. Miiam y szosty Artykuł, to iest, kto na tych wszystkich, *Na Rządow, na Woionnikow, na Xięży, na Mieszczan, y na żebrakow* zarabia? bo łatwo domyslić się, że to *à sudore vultus* pracowitego wieśniaká pochodzi, a przeto iak ochraniani, szanowani, bronieni, y ratowani bydz powinni, interes własny, *& ratio Status indigitat*.

Teraz roztrząśniemy Artykuły, *Trzeci y Pięty O Duchownych y o tych co mienia swego niemaią*. A naprzod co się tycze Duchowieństwa Swieckiego, widzieć każdy może: iak się w mieniach swych obchodzi, y gdzie się zbiory iego obracaią? Biskupi y Prałaci nasi, na wszystkich Rzeczypospolitey usługach, na Seymach, Trybunałach, Commissyách, Deputacyach, gdziekolwiek *desinantur*, iakie expensa mieć muszą, iak chleba nie żałuią, á do brze miarkować muszą, by wdługi niezabrnęli, iako *passim accidunt*. A gdy żyć przestaią, Krewni, Szlachta, lub y zaśluzeni Sukcesyie po nich zabieraią, iako się wyżej namieniło: iuż się to zatym w Kraiu zostaie, y do rąk Swieckich wraca.

Co się zaś tycze Duchowieństwa Zakonnego osobliwie ktorzy maią Fundusze y wioski, do których część wielka ludzi *opere carentium* wstępuie, y tam żywi się, zważaiąc bez przewencyi widzieć możemy, gdzie się ich dochody podziewaią? Żywią naprzod *Communitatem claustris*, żywią posługi liczne, Kościelne, Klasztorne, także y Folwarczne, żywią Rzemieśnikow różnych, żywią y żebrakow; a ci wszyscy szukać muszą pożywienia, szukać roboty, wedle kunsztu swego.

Tu spytać możesz, na co ta historia? na co te wywody? á to na to, żebyście zmiarkowali, gdzie y iako tak wielka zgraią ludzi *Opere destituta* żywić się może, a przez to złoczyństwu, rozboiom, kradzieżom, do czego często bieda przymusza, zagradać się droga. Ale rzeczesz, że toż samo było by albo lepięy, gdy by Dobra, które *possident* Mnisi, były w ręku Szlacheckich: albo

też tacy tułacze do służby wojennej byli brani: jest to argument pozorny, ale obaczmy jeśli w Exekucyi pewny.

Nie mówię, żeby stan Szlachecki nie kochał się w licznej assystencyi, ale pewnie żebraków, y tułaczów do usług swych nieprzyimie, a jeśli ich chciiano osadzać po Wioskach, & *gibba adscribere*, od czego tułacze *abhorrent*, iak od ognia, sam W. Mściem Pan uważ, co by z takich był zażytek.

To ich bierzmy do służby wojennej: dobrze, pewnie wielka byłaby aukeya woyska, a o Generałów, y Officerów, jużby się nie trzeba turbować, bo ich mamy liczbę znaczną, y nie czekają tylko aby mogli wnieść w służbę Rzeczypospolitej, y potem dopominać się zaległych załug.

Atak gdy taki porządek należy do publicznej Ekonomiki, weźmy kretkę w rękę. Mamy tedy już tysiącami Rekrutów zebranych, trzeba im mundur sprawić, Flinty, Karabiny, Pałasze &c. trzeba lenungi punktualnie płacić. Tu niewątpię przyznasz mi W. Mściem Pan, że ow charłak, co się teraz iasnużną, lub lichą za dzień roboty płacą kontentuie, zostawszy Żołnierzem, daleko więcej kosztować będzie. A żkądże na to prowent? choćbyśmy wszystkie Klasztorne Dobrá obrocili na płacę żołnierską, poltaremu na tych wszystkich, którzy się znaydują *ope destituti* nie wystarczałaby płaca: a boday *in hoc supposito* niebyłoby straszne samej Rzeczypospolitej takowe woysko.

Na tak małą kwotę Woyska iak jest teraz, z ciężkością wynależiona płaca punktualna, coż gdyby wszystkich *ope destitutos* pod Regimenty, y chorągwie zaciągano? a gdyby *interesa* ciż Żołnierze nie byli płatni, czy nie wprawilibyśmy Ojczyznę Naszą w takowe uciski y niebezpieczeństwa, iak bywało przed tym, gdy nas związki Żołnierskie, zamiast bronienia od Tatarskich Czambułów, lub Kozackich Rokoszów, różnymi po Polsce extorfyami, pod pretextem zaległych załug ciemniły po nieprzyjacielsku.

Cierpiała długo *hanc crism* Rzeczpospolita, tandem przecię postrzegła się podczas Konfederacyi Leduchowskiego, y Seymemowym *Anni 1717*. co go niemym zowią, stare Woysko, o zaległe załugi ustawnie wołające, a raczey *executione militari* same sobie płacące bez rachunku, zwinęła, a nowy zaraz komput postanowiła; a chcąc dociec tak pretensyi Żołnierskich, iako y szkód w Krolestwie przez nich poczynionych, nakazała Rzeczpospolita liquidować się *ab utring*, w Trybunale Radomskim.

Pamiętno zatym będzie W. Mściem Panom, że Woysko pretendowało zaległych u Rzeczypospolitej załug *Dziwniećdzie* *szt kilka millionow* rachując komputu Trzydzieści Sześć Tysięcy, iakie było pod Wiedniem przeciw Turkom, lubo potem zmniejszone, ale w umyśle ich zawsze ten komplet zostawał. *E converso* Woiewodztwa z wyciągniętych kalkulacyi, które w Grodach poprzyśęgali, okazały szkód od Woyska poczynionych na *Dwieście millionow* y to na ostatek amnistya pokryła.

Zważmyż teraz, co by za emolument miała Rzeczpospolita z tako-

z takowych woiakow, ktorych by pod Regimenta nad potrzebę, y nad wytarczenie podatkow zaciągać chciała? Czy ubyłoby przez to żebrakow? śmieie mowie, można żeby ich więcej przybyło, bo y sami wieśniacy od takiego żołnierza przyciśnieni, w żebrakow obrocić by się musieli, a ci iednak na generalny Magazyn całego Krolestwa pracują.

Jako tedy woyska, nad potrzebę chować *non expedit*, tak wzajemnie wszystkich bez obeyscia swego znaydujących się w Woysku pomieścić niepodobna. A przeto Opatrznością Boską stało się, że Przodkom Naszym *inspiravit* Fundacye Klasztorne, w ktorych tak wiele Dusz żywi się porcyą Klasztorną, y w karności zycie.

Obeyrzimy się na Zakony *Mendicantium*, ktorym wprowadzie niemaż co wziąć, ale postaremu obaczmy, iezli *non nocent Reipublicæ*. Przyimują te Zakony, ktokolwiek wprasza się do nich, *sine distinctione Conditionis*; Wpraszaią się zaś nietylko Familianci y Maiętni, opuszczając światowe swe mienia dla Braci y Krewnych, aby BOGU w UboŃstwie służyli; ale więcej podobno takich, co za grzechy swoje pokutować pragną, albo co sposobu do życia na świecie nie mają, a wolą sumiennie Zakonną kontentować się porcyką, niż strzeż Boże na niegodziwe dla pozycia y odzienia puścić się sposoby. Potym, czyż nie widzicie, że takowe Mendikantow zgromadzenia, lubo sami żyją z iałmużny, ktorą im Dusze pobożne według Ewangelicznej nauki udzielają, innych codziennie ubogich żywią, dziejąc się z niemi iałmużną dla siebie wyproszoną. Takową porcyą proszę czy kontentowałby się żołnierz.

Powtarzam zatym, że się to Boską Opatrznością dzieie, iż tak wiele nędznych, ubogich, *stipe carentes*, dopieroż kalekow, niedołęgow, spracowanych, zgrzybiałych, iakich *fert omnis ætas* żywić się może przy Duchownych Klasztorach. A tak Duchowne Fundusze, Zakonne Erekye, czy mogą *censeri noxie Reipublicæ*.

Nie wiem Kochany Mój Panie Bracie, iezlim ci się tymi *Statûs Nostri* racyami wyexplikował, do pojęcia; ale co ja pojąć nie mogę, iakimbyś sposobem rozumiał uczynić tę Reformę w Rzeczypospolitey, *Salvo Statu ejus constitutivo*? bez złamania Práv y wolności nabytych, tak waznych, iako y naszych, bo ta liga *æqualitatis inter Status*, czyni *vinculum & compagem Reipublicæ concatenatam*.

Zadają nam ieszcze niektorzy, iakby w ręku Duchownych większa połowa Kraiu Polskiego zostawała, y to nie jest nowa obiekcyja, bo toż samo zarzucono Duchownym, gdy o wyprawie z Łanow była na Seymie propozycya: na ten czas *scripto volante* zarzucono Duchownym Punkt takowy: Ze więcej niż *in duplo Hereditatum Terrestrium* trzymaia Duchowni.

Na to odpisano *scripto simili*, że to nie pisał iako *Civis Patriæ*, ktory lepiej *Statum Reipublicæ* wiedzieć powinien, gdy tak *crasum errorem* popełnił: y odsyła go do Xiąg Poborowych, na

Seymach, y Seymikach trutynowanych, gdzie *in illa Regni desolatione* nie wyrachowano w Koronie więcej Łanow iak 180000. między niemi Duchownych tylko 22000. gdzież tu *Hereditum Terrestrium excessus in duplo*?

Rachuia ieszcze inni *per Parochias* wsie Duchowne, y te gdzie Kaplice, lub *Oratoria publica* znayduią się, y tych *extendunt numerum innumerum*: ale tu trzeba dystrykcyą uczynić, że chociaż iest we wsi Kościół *cum Fundo Sa. & uarij*, (który *fundus ordinariè non extenditur* nad trzy włoki) ale wieś będzie Szlachecka, lub Krolewska nie Xięża, tak iż Pleban będzie miał *ad curam suam* 10. 12. y 20. wiosek, a *in hoc spatio* Fundusz jego trzy włoki, lub gdzie niegdzie y więcej. Ale *quæ comparatio* do Poborow Swieckich?

Fundusze także Biskupstw, Kapituł, Opactw, gdyby naryzetelnieyszemi Inwentarzami weryfikowane były, nie wyniosłyby pewnie nad proporcycą wyżej wyrażoną Łanow, to iest *Dwudziestu dwóch tysięcy* na przeciw *Stu ośmiudziesiąt tysięcy*. Kretkę zatym wprzód wziąć nam należy w rękę, a potym decydować *non speculativè sed geometricè*.

Pro Coronide niech mi się godzi obrocić *Questionem ad Hominem*. WMci Pan masz Synow, masz Braci, masz Krewnych, iednych iuż Duchownych, drugich, którym tak tufszę, nie zagradzałbyś drogi do Stanu Duchownego, y nie gniewałbyś się, gdy byś ich widział Prałatami, Opatami, dopieroż Biskupami: A za coż nie zważaiąc, na co się mogą przydać *Posteris* jego Duchowne Fundacye, teraz niszczyć ie usiłujesz? Także masz Coriki, Siostry, Synowice, Siostrzenice, czy nie radbyś aby z nich które do Klasztoru poszły, y bez Pořagu, albo z małym przyjęte były, a na coż na Klasztorne Fundusze narzekasz? prawdziwie tu służy owo Axioma: *Lingua præcurrit mentem*.

Tę zatym *explicacyą maturiori considerationi* WMci Pana podaie, abyś zważył, co iest *in Esse*, a co bydź może *in possibili* to iest w czym Stan Rzpltey naszej *consistit*, a co w nim *maturè non temerarie* poprawione bydź może.

JMPRIMATUR

CAROLUS FRIDERICUS KRENI U. J. D. CANONICUS

Cathedr: Plocens: & Varsaviens: ac Judex

Surrogatus.

mp.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0021764

